ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XVII, zeszyt 1 — 1970

KS. MARIAN FILIPIAK

WŁAŚCIWY KONTEKST PWT 27, 15-26

Kodeksy prawne Pięcioksięgu, podobnie jak pozabiblijne teksty przymierzy, kończą się zbiorem przekleństw i złorzeczeń. Stanowią one rytualną część zakończenia przymierza. Posiada je Kodeks Deuteronomiczny (Pwt 28, 15-68), oraz Kodeks świętości (Kpł 26, 14-40), zastanawiające jest wobec tego dlaczego Kodeks Przymierza w swoim aktualnym kontekście nie ma formuł z przekleństwami. Kończy się on wprawdzie zachętami do zachowania prawa (Wj 23, 20-33) [1], nie ma jednak gróźb ani przekleństw grożących za niewierność przymierzu. K. Schubert [2] uważa, że ich niejako zastępcą jest apodyktyczny charakter Dekalogu. Kto tych wymagań Dekalogu nie spełnia, staje w opozycji wobec przymierza oraz Jahwe i tym samym podlega jego sankcjom.

Bardziej przekonująca jest jednak opinia R. de Vaux, który wychodząc z założenia, że aktualny kontekst zakończenia Kodeksu Przymierza nie jest pierwotny, dowodzi, iż zakończeniem tego kodeksu były przedtem formuły przekleństw z Pwt 27 [3]. Czy opinia jego jest słuszna? Łatwo zauważyć, że Kodeks Przymierza rzeczywiście wykazuje ścisłe powiązanie z przekleństwami Pwt 27, 15-26 oraz z prawem (Pwt 27, 26), które z nakazu Mojżesza ma być proklamowane na górze Ebal (i Garizim). To polecenie Mojżesza zostało wykonane przez Jozuego (Joz 8, 30-35). Jego pierwsze słowa odwołują się do prawa ołtarza, które otwiera również Kodeks Przymierza (Wj 20, 24-25). Teksty z księgi Jozuego mówią o podwójnym przymierzu: w Ebal i Sychem. Najprawdopodobniej jednak tekst Jozuego 8, 30-35 mówiący o przymierzu w Ebal nie jest na swoim miejscu w kontekście, w którym jest on aktualnie zawarty, lecz odnosi się do zgromadzenia w Sychem (Joz 24, 1-28), gdzie Jozue po zawarciu przymierza dał ludowi „prawo" zawarte w „księdze prawa". Chodzi tu więc o jedno przymierze, tym bardziej że góry Garizim i Ebal leżą w pobliżu Sychem [4]. Wynika z tego, że należy Kodeks Przymierza — przynajmniej w pewnej części jego przepisów — łączyć z układem w Sychem [5]. Wskazuje na to również miejsce tego kodeksu w kontekście. W dzisiejszym tekście (Wj 19, 1 — 24, 10) Kodeks Przymierza wchodzi do postanowień przymierza na Synaju razem z Dekalogiem. Związek tego kodeksu z jego dzisiej-

---

1 Wielu autorów uważa jednak, że odnoszą się one nie tyle do praw przymierza, ile raczej do praw, które zostaną wydane w przyszłości. Por.: S. Łach, *Księga Wyjścia*, [W:] *Pismo św. Starego Testamentu*, I, 2, Poznań 1964, s. 230.

2 *Bibel und zeitgemäser Glaube*, Klosterneuburg 1965, s. 103 n.; por.: W. Beyerlin, *Herkunft und Geschichte der ältesten Sinaitraditionen*, Tübingen 1961, s. 64 n.

3 R. de Vaux, *Les institutions de l'Ancien Testament*, Paris 1961, t. I, s. 227 n.; 221 n.

4 C. Steuernagel twierdzi, że Joz 8, 30-35 odnosi się raczej do przymierza w Sychem. Według niego Pwt 27, 1-8 należy traktować jako wstęp do Joz 8, 30-31 (*Deuteronomium und Josua*, Göttingen 1900, s. 96).

5 De Vaux, dz. cyt., s. 222, 227.

szym kontekstem jest jednak sztuczny, co nasuwa przypuszczenie, że pierwotnie nie należał on — przynajmniej w całości — do prawodawstwa synajskiego. G. Botterweck uważa, że Kodeks Przymierza Wj 20, 22 — 23, 33 był najprawdopodobniej samodzielnie istniejącą księgą prawną, która dopiero później została włączona między opowiadanie o teofanii (19 1 — 20, 21) a opowiadanie o zawarciu przymierza (24, 1-11)[6]. Taka też wydaje się być myśl księgi Pwt (4, 12; 5, 2-22), gdzie Dekalog uchodzi za jedyne prawo dane na Synaju. Słuszność takiej opinii zdaje się potwierdzać sam Kodeks Przymierza. Analiza praw tego kodeksu wskazuje, że wiele z nich reguluje życie społeczności już osiadłej[7]. W ten sposób — łącząc Kodeks Przymierza z układem w Sychem — zauważamy, że kodeks ten — podobnie jak i inne — zawiera również błogosławieństwa i przekleństwa (w Joz 8, 34 i Pwt 11, 26—29), a już w formie bardzo wyraźnej przekleństwa występują w Pwt 27, 15-26. Przekleństwa te, jak już zaznaczyliśmy, wykazują ścisłe powiązanie z Kodeksem Przymierza i z samym przymierzem[8]. Są one bowiem wezwaniem Bożego sądu na tego, kto by się odważył przekroczyć prawo i przez to naruszył zobowiązania przymierza. Większość, jeśli nie wszystkie, wykroczeń zagrożonych przekleństwem ma charakter przestępstw tajnych, za które tylko sam Bóg może ukarać. Przestępstwa tego rodzaju również naruszają przymierze, a tymczasem społeczność nie ma nad nimi kontroli. Stąd tacy przestępcy już z góry zostają obciążeni przekleństwem, którego wykonawcą będzie sam Bóg. Przekleństwa te mają więc charakter przysięgi, przez którą lud został zaprzysiężony na wierność prawom przymierza.

Na łączność tekstu Pwt 27, 15-26 z Kodeksem Przymierza wskazuje również fakt, że w swoim aktualnym kontekście w Księdze Powtórzonego Prawa przekleństwa te są czymś obcym. Pwt 27, 12-13 zapowiada błogosławieństwa i przekleństwa. Przekleństwa zaczynają się od w. 15, błogosławieństw nie ma w ogóle. Przy dokładniejszym zbadaniu okazuje się, że w. 15-26 to nie te przekleństwa, które zapowiada w. 13. W. 13 używa termin *q'lālāh*, natomiast w. 15-26 — *'ārûr*. Zbadajmy dokładniej te słowa. Spotykamy tu dwie odmienne formy *'ārûr*:

1. „*'ārûr hā'îš 'ăšer* [...] " (27, 15: „przeklęty niech będzie człowiek, który [...]") lub: „*'ārûr maq leh* [...]" (27, 16: „przeklęty niech będzie lekceważący [...]"). Jest to więc formuła, w której po *'ārûr* następuje zdanie względne lub participium opisujące akt przestępczy ściągający przekleństwo. Jest to przekleństwo warunkowe: ono dotknie przestępcę w chwili, gdy ten popełni wyszczególnione przestępstwo. Jest to więc zakaz wzmocniony (zob. Pwt 27, 15-26; Joz 6, 26; Sdz 21, 18; 1 Sm 14, 24. 28; Jr 11, 3; 17, 5).

2. „*'ārûr 'attāh bā'îr*" (28, 16). W tym wypadku formuła przekleństwa przedstawia treść przekleństwa, to, w czym ono się przejawi (zob. Rdz 3, 14.

---

[6] *Form- und überlieferungsgeschichtliche Studie zum Dekalog*, „Concilium", 1 (1965) 359.

[7] De Vaux, dz. cyt., s. 221 n.; Botterweck, art. cyt., s. 359. Przez to nie wykluczamy Mojżeszowego pochodzenia zasadniczych zrębów Kodeksu Przymierza ani też historyczności przymierza synajskiego w czasach Mojżesza. W Sychem nastąpiło tylko odnowienie przymierza, co stało się okazją wydania nowych, uzupełniających praw.

[8] De Vaux, dz. cyt., s. 222; A. Clamer, *Le Deutéronome*, [W:] L. Pirot, A. Clamer, *La Sainte Bible*, Paris 1940, s. 683 n.; K. Krämer, *Numeri und Deuteronomium* (Herders Bibelkommentar), Freiburg 1955, s. 500.

17; 4, 11; 9, 25; 49, 7; Joz 9, 23; Sdz 5, 23; Pwt 28, 16 n. itd.). To przekleństwo nie jest warunkowe.

Pwt 27, 15-26 należy wyraźnie do pierwszej grupy. Do której natomiast z tych dwu kategorii należy termin *q'lālāh* z w. 13? Wyraz *q lālāh* w Pwt 28, 15 wprowadza serię przekleństw w Pwt 28, 16-19. Widać jasno, że należą one do drugiej grupy, bowiem od razu relacjonują, w czym się wyrazi to przekleństwo. To samo widać w innych wypadkach użycia *q-l-l*, np. w 2 Sm 16, 15: akcent jest tu położony na nieszczęściach wzywanych na Dawida, imprekacja nie jest warunkowa. Podobnie jest w Sdz 9, 27; Lb 23, 25. Rdzeń *q-l-l* wiąże się zatem z formułami drugiego rodzaju, tj. z tymi, które eksponują treść przekleństwa. A zatem dodekalog przekleństw Pwt 27, 15-26 nie ma nic wspólnego z przekleństwami zapowiedzianymi w w. 13 rozdziału 27. Pwt 27 należy bowiem do pierwszej grupy, zaś w. 13 zapowiada przekleństwa drugiej grupy, a tę naturę mają Pwt 28, 15-19. Pwt 27, 12-13 zapowiadające błogosławieństwa i przekleństwa należy zatem łączyć z Pwt 28 n. [9] Okaże się wtedy, że zgodnie z zapowiedzią w. 12-13 wystąpią tu i błogosławieństwa (w w. 3-6), i przekleństwa (w w. 16-19). Pwt 27 w tym kontekście jest czymś obcym.

Reasumując możemy stwierdzić, że zakończeniem Kodeksu Deuteronomicznego są błogosławieństwa i przekleństwa Pwt 28. 10 [10], natomiast Pwt 27, 15-26 należy łączyć z Kodeksem Przymierza i rozumieć jako rytualną część stanowiącą jego zakończenie.

DER EIGENTLICHE KONTEXT VON DT 27, 15-26

Zusammenfassung

Die Gesetzkodexe des Pentateuchs, ähnlich wie ausserbiblische Bundestexte enden (mit Ausnahme des Bundeskodex) mit einer Fluchsammlung. Dt 27, 15-26 stand ursprünglich als eine Fluchsammlung am Ende des Bundeskodex, da die Flüche inhaltlich mit dem Bundeskodex verbunden sind und im heutigen Dt-Kontext die Flüche fremd wirken.

O. HUGOLIN LANGKAMMER OFM

WOKÓŁ WSPÓŁCZESNEJ PROBLEMATYKI „PIEŚNI O LOGOSIE" W PROLOGU JANA

W ostatnich latach mnożyły się artykuły poświęcone kwestiom literackim Prologu Jana. Chodziło o to, czy można w Prologu Jana wyłuszczyć mieszczącą się w nim starszą pieśń i jakie racje przemawiałyby za jej istnieniem, czy też należałoby bronić dawniejszej ogólnej opinii o jedności literackiej Prologu. W niniejszej pracy autor zamierza spojrzeć krytycznie na najgłówniejsze opi-

9 O tym, że wiersze 12-13 i 15-26, to dwie rzeczy różne i wzajemnie się wykluczające — mówią np. G. E. Wright (*The Book of Deuteronomy* (The Interpreter's Bible), New York 1954, s. 491) i Steuernagel (dz. cyt., s. 97).

10 Tak uważa ogół egzegetów. Por.: C l a m e r, dz. cyt., s. 685; K r ä m e r, dz. cyt., s. 506; H. J u n k e r, *Das Buch Deuteronomium* (Echter-Bibel), Würzburg 1955, s. 524 n.